



Budowlana rewolucja kadrowa

Michał Skapietrow i Marek Michałowski schodzą ze sceny. Będą jednak czuwać na drugim planie.

► **Kawał historii:** Michał Skapietrow i Marek Michałowski dobrze znają swój fach i swoje firmy. Szef Mostostalu-Export kieruje firmą od 19 lat. To on w 1992 r. wprowadził spółkę na giełdę. Marek Michałowski w fotelu prezesa zasiada nieco krócej, bo od 11 lat, ale w firmie pojawił się już 1978 r. Wtedy w roli biegłego rewidenta. [FOT. GK, BS]

Anna
Pronińska

a.proninska@pfb.pl • 022-333-98-69



Katarzyna
Kapczyńska

k.kapczynska@pfb.pl • 022-333-98-16



Mam idealną sytuację do przekazania firmy — mówi szef Mostostalu. Zmiana nastąpi też w Budimeksie.

To będzie prawdziwa rewolucja. W przyszłym tygodniu w Mostostalu-Export i Budimeksie mają zapasć kluczowe decyzje. Do odejścia szykują się Michał Skapietrow (po 19 latach kierowania spółką) i Marek Michałowski (po 11 latach).

— Sytuacja jest klarowna. Kończy się moja kadencja, a decyzję podejmie najbliższe walne 30 czerwca — mówi Michał Skapietrow, prezes Mostostalu-Export (właściciel 5,21 proc. akcji, dających 6,72 proc. głosów na walnym).

Kluczowe pytanie

O tym, że może zrezygnować z kierowania firmą i przejść do rady nadzorczej, Michał Skapietrow mówi na łamach „PB” już dwa lata temu. Wówczas zapowiadał, że zmiana nastąpi w ciągu kilkunastu miesięcy. Wiele uzależniał od znalezienia dla firmy inwestora branżowego lub finansowego. Inwestor jednak się nie pojawił.

— Dziś mam idealną sytuację do przekazania sterów swojemu następcy, ponieważ Mostostal jest w dobrej sytuacji finansowej, nie ma kredytów. Portfel zamówień ma też bardzo dobry. Jutro na radzie nadzorczej przedstawię sytuację firmy i perspektywy jej rozwoju — dodaje Michał Skapietrow.

W sprawie ewentualnego następcy nic na razie nie wiadomo.

— A to jest kluczowe pytanie. Powinna być to osoba kompetentna, która wyprowadzi spółkę na szerokie wody. Ważna będzie wizja następcy oraz to, czy pan Skapietrow pozwoli ją realizować. Firmie przyda się świeże spojrzenie i nowe koncepcje zarządzania. Jednak Michał Skapietrow powinien nadal mieć wpływ na firmę. Jego ogromne doświadczenie i kontakty, zwłaszcza w Rosji, są nie do przecenienia — mówi Adam Ruciński, doradca inwestycyjny z kancelarii Ruciński

i Wspólnicy oraz były członek rady nadzorczej Mostostalu-Export.

Europejski awans

Zmiany szykują się też w Budimeksie. Marek Michałowski, prezes spółki, nie chce na razie komentować kadrowych rozsad w firmie. Obiecuje, że o szczegółach poinformuje w przyszłym tygodniu. Sporo natomiast o planowanych zmianach mówi się w branży. Wiele wskazuje na to, że szefa giełdowej grupy czeka awans. Niewykluczone, że przejdzie do rady nadzorczej, ale będzie miał też sporo nowych zadań

zleconych przez hiszpańskiego akcjonariusza — grupę Ferrovial.

— Prezes zostanie przedstawicielem Ferroviala na Europie Środkowo-Wschodnią. W Hiszpanii rynek robót budowlanych zamarł, więc Ferrovial musi szukać możliwości rozwoju na innych rynkach, a Marek Michałowski może być w tym bardzo pomocny — mówi przedstawiciel dużej firmy budowlanej.

Przez 10 lat zarządzał Budimeksem, ale ma także doświadczenie w pracy w innych krajach. Dobrze na przykład zna rynek bułgarski. To waż-